

Z czipem na karku

W Czarnej Białostockiej ruszył program czipowania psów. Do końca marca usługa jest bezpłatna. Później właściciele będą musieli zapłacić około 17 zł. Tymczasem w Białymstoku dyskusja, czy czipować psy trwa już dziesięć lat.

– Jesteśmy na etapie wyłaniania wykonawcy trwałego oznakowania psów. Dokonujemy rozeznania co do wyboru czipowania lub tatuowania – wyjaśnia Krystyna Rzędzian z wydziału ochrony środowiska i gospodarki komunalnej Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

W Czarnej Białostockiej tak długo nie zwlekali. Teraz dostrzegają same zalety oznakowania czworonogów. – Dzięki programowi wiadomo do kogo należy pies. Jest to szczególnie przydatne w przypadku bezpańskiego puszczenia czworonoga. Wiadomo też, czy zapłacony jest podatek oraz zrobione obowiązkowe szczepienia – tłumaczy Piotr Kupiński z Urzędu Miejskiego w Czarnej Białostockiej.

Czipowanie wykonywane jest przez lekarza weterynarii. Urządzenie jest umieszczane na karku zwierzęcia. Zabieg jest praktycznie bezbolesny, ze względu na niewielkie rozmiary czipa.

Kurier Poranny

